DZIENNIK  POLSKI

Nr. 380 CZWARTEK 9 - LIPCA 1942. ROK III.

386

GIGANTYCZNE BOJE NA WSCHODZIE.

Gwałtowna ofensywa niemiecka z kierunkiem na rzekę Don jest tylko wstępem do planowanej ofenzywy na kaukaz. Von Bock - znany z gwałtownych i nie liczących się ze stratami uderzeń /w niem.sztabie nosi nazwę "Draufgängera"/ - rzuca bez przerwy dywizje w ogień, chcąc rozłamać front rosyjski i przygotować grunt pod realizację planów Hitlera. Plany te - według opinii neutralnych kół wojskowych - przewidują zdobycie Murmańska, Leningradu, Kaukazu oraz dojście do Wołgi jeszcze przed drugą, surową zimą rosyjską. Narazie - trudno nawet p.Goebelsowi mówić o poważnych sukcesach. Bock uderzył z dwu kierunków na Woroneż, z północy przez Kursk, z południa przez Stary Oskol. Północne uderzenie doszło najdalej na wschód - bo jak twierdzi Berlin - doprowadziło do zajęcia Woroneża, czemu Moskwa stanowczo zaprzecza. Faktem bezspornym są tylko najbardziej zacięte walki w rejonie tego miasta. 12 niem.dywizji atakuje bez przerwy na wąziutkim odcinku. Zmasowane i stłoczone w miejscu niemieckie jednostki walczą w huraganowym ogniu rosyjskiej artylerii i lotnictwa nurkowego. Urzędowe doniesienia rosyjskiej kwatery mówią o górach trupów niemieckich, o setkach zniszczonych i płonących czołgów. Wczoraj n.p.zniszczono na tym tylko odcinku 311 niem.czołgów. Moskwa stanowczo zaprzecza utratę Woroneża, przyznaje poza tym, że Niemcy sforsowali Don na wąskim odcinku. Drugie uderzenie Bocka na Stary Oskol zostało powstrzymane. Zacięte i krwawe walki trwały kilka dni, gdy jednak w grę weszły setki najcięższych rosyjskich czołgów, Niemcy zostali odrzuceni, a czerwoni wzięli nawet 1.700 jeńców.

Na innych odcinkach frontu nie uczynili Niemcy żadnych postępów. W Rej.Orła Rosjanie w atakach posunęli się naprzód, co nawet niejako potwierdza Berlin, mówiąc o odparciu licznych i ciężkich ataków Rosjan. W rej.Rzewa walki przybierają na sile, co jest zupełnie zrozumiałe, bowiem ofenzywa na kaukaz byłaby samobójstwem, bez uprzedniego pobicia Żukowa i złamania środkowego frontu. W chwili obecnej uderzenie pod Rzewem przynoszą Niemcom owoce w postaci olbrzymich strat.

Mówiąc o stratach nie można pominąć oficjalnego komunikatu O.K.W., podającego liczbę ofiar zapłaconych za zdobycie Sebastopola. Miasto to było według opinii Berlina - największą i najsilniejszą twierdzą świata. Otóż w 4-tygodniowych prowadzonych bez przerwy dniem i nocą atakach - stracili Niemcy tylko 24.000 ludzi, w tym 4.000 zabitych. Bez komentarzy !

ROMMEL W AKCJI DEFENZYWNEJ.

Według komunikatu z Kairo, walki pod El Alamein znacznie osłabły. Obie strony przygotowują się do decydującej bitwy. Rommel wzmacnia pośpiesznie swe linie obronne, wojska jego przeszły do walk defenzywnych. Ang.koła urzędowe opiniują, że zagrożenie Aleksandrii znacznie się zmniejszyło, choć jest wciąż jeszcze poważne. Wojska ang. dokonują ciągłych wypadów, przeszkadzając siłom osi w umocnieniu pozycyj. Zato lotnictwo aliantów jest w bezustannej akcji ofenzywnej. Dokonuje ono ustawicznych nalotów na wojska osi pod El Alamein, rozprasza mniejsze kolumny, bombarduje lotniska. W nocy dokonano koncentrycznego nalotu na Bengasi, w dzień amer.eskadry zbombardowały gwałtownie to miasto. Nad Maltą zestrzelono 13 maszyn osi. Alianci stracili na całym Bliskim Wschodzie 9 aparatów. O sytuacji w Egipcie i zmianie na korzyść aliantów świadczą najlepiej głosy państw osi i neutralnych. Propaganda niem. przycichła i nic prawie nie wspomina o Egipcie. Więcej otwartą jest opinia Włoch. Marco Appelius, oficjalny komentator partii faszystowskiej pisze w Popolo d'Italia: "W Afryce trwają wciąż ciężkie walki ze zmiennym szczęściem i nic narazie nie wskazuje na ostateczne rozstrzygnięcie. Front afrykański wiąże nadal duże siły osi w ludziach i sprzęcie". Turcja wyraziła swą opinię przez radio Ankara twierdząc, że inicjatywa przeszła w ręce gen. Auchinlecka, a przechwałki niem.o zdobyciu El Alamein okazały się zwykłym kłamstwem.

AMERYKA O WOJENNYM ZADŁUŻENIU.

Pewien wybitny mąż stanu USA mówiąc o zadłużeniu sprzymierzonych na rzecz wojny oświadczył: Ameryka udzielając dziś aliantom pomocy, niechce za nią zapłaty, żąda tylko po wojnie najściślejszej współpracy gospodarczej wszystkich narodów. Waszyngton niechce rozliczeń bu-

obliteryjnych z ustawy o pomocy, nie można powiem wartością czołgów czy samolotów mierzyć wartości życia bohaterskich narodów walczących z Niemcami.

NOWE SADOWANIA NIEMIEC NA TEMAT MOŻLIWOŚCI POKOJU.

Pokojowe jaskółki w postaci ofert Goeringa czy niemieckich kół przemysłowych pozostały bez odpowiedzi. Obecnie Niemcy ponowiły te próby, choć w innej formie. Otóż trzonieniecy korespondenci szwedzcy w Berlinie – z podszeptu Goebelsa – donoszą do Sztokholmu, że "koła niemieckie zastanawiają się nad możliwością rokowań Anglii o pokój z osią. Anglia bowiem wie, że Niemcy nie chcą zniszczenia Imperium brytyjskiego, nic więc poważnego nie stoi na przeszkodzie do rokowań." Londyn ironizuje na temat tych wypocin dyplomatycznych Berlina i przypomina, że w poprzedniej wojnie Wilhelm II, widząc swą nieuchronną klęskę, również kilkakrotnie proponował kompromisowy pokój.

PORAŻKI JAPONII NA DALEKIM WSCHODZIE.

Z Czung-kingu donoszą, że wojska chińskie odniosły poważne sukcesy. W środkowych Chinach wojska Czung-kingu posuwają się naprzód; w prowincji Kiang-si zmuszono Japończyków do odwrotu, podobnie jak w prowincji Cze-kiang, gdzie zdobyto miasto Ju-kiang. Wszystkiego minęło 5 lat wojny z Japonią. W tym czasie Japonia straciła 1 milion zabitych, półtora miliona rannych, Chińczycy wzięli do niewoli 40 tys. jeńców i zniszczyli 2.000 samolotów.

Na Alasce pozycje obronne obsadzone zostały przez wojska kanadyjskie.

KRYZYS TRANSPORTOWY W NIEMCZECH.

Zagadnienie komunikacyjne w Niemczech zaczyna stawać się dylematem. Kolejnictwo stoi nad brzegiem całkowitej ruiny. Dla zapobieżenia zbliżającej się katastrofie, władze policyjne wprowadziły ostre ograniczenia ruchu cywilnego na kolejach, władze kolejowe nakazały stosować naładunek wagonów o 2 tony ponad przepisaną normę. Brak taboru jest tak groźny, że Hitler zażądał od Francji dodatkowego dostarczenia 40.000 wagonów, 1.000 parowozów, 35 tys. samochodów i kilkanaście tys. kilometrów szyn kolejowych. Przerzucanie przewozów na drogi morskie jest również trudne. Na Bałtyku – najbezpieczniejszym jeszcze z mórz – miny angielskie i rosyjskie łodzie podwodne czynią żeglugę bardzo ryzykowną. Niemcy milczą o swych stratach, ale w ostatnim tygodniu ros. jednostki morskie zatopiły na Bałtyku kilkanaście niem. transportowców. Zato Finlandia urzędowo ogłosiła, że do 1.1.1942 zatopionych zostało 42 procent całej floty handlowej. Na dobitek złego związki duńskich i norweskich marynarzy uchwaliły kategoryczną odmowę współpracy z Niemcami.

W przemyśle kryzys jest równie ciężki. Z fabryk wyciągnięto do wojska 5 milionów ludzi, a w ich miejsce napłynęło tylko 2 i 1/2 miliona robotników obcych. Luki w obsadzie mają zapełnić łapanki, stosowane we wszystkich krajach okupowanych i bezwzględny werbunek robotników we Francji.

WAŚNIE W OBOZIE OSI.

Rumuńskie radio i prasa rozpoczęły ostrą kampanię przeciwko Węgrom. W antywęgierskich wystąpieniach nie wspomina się wprawdzie Siedmiogrodu, ale żąda się zwrotu zrabowanych przez Węgry ziem. Wystąpienia te nabierają charakteru groźby interwencji zbrojnej. Bo jak piszą: "jeśli Węgry nie przestaną swej bezczelnej polityki, armia rumuńska zbrojnie będzie walczyć o honor i godność narodu i państwa."

ZBRODNIE NIEMIECKIE W POLSCE.

W Krakowie w ostatnich dniach doręczono rodzinom osób aresztowanych w dzikich łapankach 200 zawiadomień o śmierci uwięzionych. Jak stwierdziliśmy w kilkudziesięciu wypadkach i na co mamy niezbite dowody, zawiadomienia o śmierci są ohydnym kłamstwem. Mamy podstawy żywić nadzieję, że wszyscy "uśmierceni" telegramami żyją, a zawiadomienia o śmierci są tylko nowym sposobem szerzenia teroru, paniki i lęku. Te kajdackie metody są wymysłem p. Kriegera, który zasiadł ostatnio na "tronie" Gestapo.

Na temat teroru niemieckiego w Polsce zamieszcza prasa angielska obszerne artykuły, wyliczające liczne i okropne zbrodnie. Omawiając te okrucieństwa, czyni za nie odpowiedzialnym niemiecki naród, rząd i partię, które muszą wmyśl deklaracji Churchill-Eden, ponieść odstraszającą karę.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Moskwa donosi, że w wyniku akcji na morzu Barinsa niemiecki pancernik "Tirpitz" został ugodzony przez ros. łódź podwodną dwoma torpedami i ciężko uszkodzony. Szczegółów narazie brak. Tirpitz jest bliźniaczym okrętem Bismarcka i należy do największych i najnowocześniejszych pancerników świata. Wyporność jego wynosi ponad 40.000 ton i liczy koło 3.000 załogi.

Tysiące żołnierzy polskich z Rosji przewiezionych zostało do Natalu w poł. Afryce, gdzie przechodzą szybkie szkolenie wojenne w obozach wojskowych pod Marisburgiem.

Na FUNDUSZ PRASY: "Dąb"-30, "Górnik"-10, "Zmija"-30, "Katolik"-10, "B.N."-30 zł.

----oooOOOooo----